

PROSPEKT.

TYDZIEŃ

POLITYCZNY, NAUKOWY, LITERACKI, ARTYSTYCZNY i t. d.

WYDAWANY PRZEZ

J. J. KRASZEWSKIEGO.

Od nowego roku 1870, zacznie wychodzić w Dreźnie pod tym tytułem pismo tygodniowe, którego program jest następujący.

Zamierza ono zdawać sprawę z wypadków i pism Polskę obchodzących i być wiernym kronikarzem chwili obecnej, jej prac, walki, zachodów, klęsk i zdobyczy, — o ile w mocy ludzkiej, sine ira et studio. Pomimo znacznej liczby tygodniowych publikacji, którym wartości bynajmniej nie ujmujemy; żadnej, o ile wiemy, zadaniem nie było dotąd skupić w sobie wszystkie naszego życia objawy, ułatwić zebranie ich w jedną całość i wskazać czytelnikom gdzie czego szukać mają. Liczba naszych pism periodycznych, stosunkowo nie mała, nie każdemu jest dostępną; zajmują się one przeważnie polityką; żadne prawie nie ma na celu życia duchowego, literatury, krytyki, sztuki, świata myśli, dla którego znacznie ostygliśmy. Od lat dziesiątka, mimo pozornie jeszcze trwającego dawną siłą rzutu — ruchu w literaturze, upadek, zaniedbanie się, zubożenie dla prac umysłowych — jest z dniem każdym widoczniejsze. A przecież tylko życiem ducha na dawnym stanowisku europejskim utrzymać się możemy; ono daje siły do walki z tém, co narodowości naszej jest nieprzyjemne i dąży do jej zagłady. Trud we wszystkich działalności sferach jest dziś większym niż kiedykolwiek obowiązkiem; ale praca ducha prowadzić go powinna. — Ze stanowiska, na którym nas dziesięcio-wiekowa postawiła cywilizacja, zchodzić się nam nie godzi. — Nie zaniedbując objawów życia politycznego i społecznego, dziennik nasz głównie nauce, literaturze, sztuce poświęcić chcemy. Ale zarazem i inne czynniki życia, pominętemi nie będą, sprawa oświaty ludowej przedewszystkiem, szkół, ksiąg naukowych; wreszcie gospodarstwo, przemysł i handel. Cały program mieści się w tych słowach.



4863/6,21

Stanowisko nasze, przekonania, dążenia dla większej części czytelników wyjaśnienia nie potrzebują. Będziemy zdawać sprawę z życia wszechstronnego wszystkich ziem poskich; za materiał posłużą naprzód dzienniki, potem korespondenci uproszeni w kraju, za granicą, a po troszę i całym świecie Bożym. — Czynną pomoc w głównych ogniskach europejskiego życia, zapewnioną sobie mamy. Nie ograniczając się samą Polską, która żyła i żyć powinna ogólném życiem Europy, ani słowiańszczyzną, (choć na nią szczególną bacność zwracać będziemy), w rzeczach nauki, literatury, sztuki, celniejszych objawów bez orzeczenia, treści a nawet obszernych wyciągów nie pominiemy.

Rozwinięcie się zresztą pisma naszego — jeżeli się ono użytecznem okaże — zależy musi w znacznej części od czytelników, oni współczuciem, zajęciem, pomocą czynną w rozszerzeniu, mogą nam dać najdzielniejsze środki do ulepszenia i utrwalenia jego bytu.

Trudności związane z podobnem przedsięwzięciem oceniamy wcześnie, nie ludzimy się wcale, i całą też pracę dotąd rozdzieloną pomiędzy inne pisma, wyłącznie skupiemy w naszym dzienniku.

Życliwych nam prosimy o poparcie.

Tydzień wychodzić będzie w formacie wielkiej ćwiartki, we dwie kolumny drukowanej, po arkuszu co niedziela; pierwszy ukaże się dnia 7. stycznia. Wmiarę rozpowszechnienia, gdy się kosztą pokryją, dawać będziemy dodatki większe lub mniejsze, powieściowy, ilustrowany, artystyczny i t. p.

Roczna przedpłata z przesyłką tygodniową na Niemcy północne wynosi talarów cztery i roczna się tylko przyjmuje. W innych krajach ekspedycje urządzone ułatwią odbiór pisma bez zwiększenia ceny.

O własnych siłach rozpoczynając wydawnictwo, odbijać będziemy w początkach tylko ściśle żadaną i rozejść się mogącą liczbę egzemplarzy; upraszamy więc o wczesne zapisywanie się i zgłoszenia.

Redakcje pism periodycznych do dnia 15. grudnia mogą żądać tygodnika na zamianę. Wszystkie, których dzienniki dotąd nam łaskawie przesyłane były, otrzymają go bez osobnego zamówienia.

Zgłoszenia się przyjmować raczą wszystkie księgarnie polskie i osoby uproszone. Wprost adresować można (franco) do drukarni J. I. Kraszewskiego, Grosse Ziegelstrasse 20 b, lub do Redaktora: Seidnitzerstrasse 1. p. Odwrotną pocztą rozsłają się pokwitowania. Kolektorowie, którzy dziesięć egzemplarzy pisma umieszczą, jedenasty otrzymują bezpłatnie.

DREZNO, Listopad. 1869.

J. I. Kraszewski

Redaktor odpowiedzialny, właściciel i wydawca.